

Tomik w powiecie radomszczańskim

Już początek publikacji zawiera miłą niespodzianką. Zaraz za wstępem napisanym przez panią Edmundę Bodankę, prezesa Stowarzyszenia Literackiego „Ponad”, zamieszczony został przedrukowany z e-Kalejdoskopu artykuł pt. „Poetycko ponad Gidlami” z kwietnia br. Dalej za nim znalazły się trzy krótkie teksty z czasopism „Gazeta Radomszczańska”, „Co Nowego” i „Po Prostu Informacje”. Tematem wszystkich są Warsztaty Poetyckie, które odbyły się wiosną w gminie Gidle.

Wydany na początku lipca br. tomik jest zbiorem utworów powstałych właśnie podczas tej imprezy. Zawiera on 31 wierszy autorów przybyłych z różnych stron Polski, m.in. z Łodzi, Warszawy, Częstochowy, czy Szczecina. Jednak poziom zaprezentowanych poetyckich tekstów jest bardzo różny. W kilku przypadkach trudno nawet mówić o wierszach, gdyż są one zupełnie nieudane. Nie ma w nich wykorzystanej wyobraźni, ciekawego słownictwa, odrobiny melodyki, nastroju, nie mówiąc już o oryginalnych metaforach. Zbyt często autorzy skupiają się na przekazywaniu banalnych faktów, zamiast dzielenia się swoją wrażliwością i emocjami. Tak więc Warsztaty Poetyckie nie wszystkim się przysłużyły.

Dzięki dofinansowaniu przez Starostwo Powiatowe w Radomsku książeczka wydana została w nakładzie 350 egzemplarzy. Na okładce znajduje się aż 9 fotek i mierny rysunek śmiejącego się lisa. Dziwne, że coś takiego zaprojektowała uczennica szkoły plastycznej. Na kilku końcowych stronach zamieszczono kolorowe zdjęcia grupowe przedstawiające uczestników Warsztatów.

Mimo powyższych zastrzeżeń wydanie tomiku pt. „W powiecie radomszczańskim” trzeba uznać za cenną inicjatywę wspierającą polską mowę ojczystą. Wśród wartościowych twórców wymienić można z pewnością Marka Gajoska, poetę z Kruszyny w powiecie częstochowskim, który we wstępie do wiersza „Na szlaku” napisał:

*Czekaj wędrowcze! Przystań choć na chwilę!
W swym życia pędzie popatrz dokoła...
Ja cię nie zwiodę ani też nie zmylę
i choćby próżno, to będę wciąż wołać:
Nie bądź przechodniem, który, mimo woli,
pośród pól mija nieznane mu wioski.
Zamiast wciąż szukać, wystarczy powoli
krokiem przed siebie podążyć beztroskim...*

Gdyby pierwsze słowa przetrawestować i odnieść do poetów, wówczas otrzymalibyśmy analogiczną sytuację z doświadczeniami uczestników Warsztatów Poetyckich w podradomszczańskich Gidlach.

Paweł Reising